



POZNAN
WTOREK
20
SIERPIEN
1968

Wydanie AB
Nr 197 (7623)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Nasilenie walk w Wietnamie Płd.

- Starcia w 14 miejscowościach wzdłuż rzeki Giong Trom
- Atak partyzantów na pozycje USA wokół Sajgonu

Ostatnie doniesienia prasowe wskazują, że w niedzielę i poniedziałek rano na znacznym obszarze południowego Wietnamu toczyły się nadal zaciekle walki między partyzantami a oddziałami amerykańskimi i sajgońskimi. W wielu punktach powstańcy wznowili ostrzeliwanie pozycji przeciwnika ogniem z rakiet i moździerzy.

Jak donosi agencja VNA, siły narodowowyzwoleńcze stoczyły zwycięską walkę z kombinowanymi oddziałami wojsk amerykańsko-reżimowych w okręgu Giong Trom (prowincja Ben Tre). W ciągu 3-dniowych walk partyzanci wyeliminowali z walki 600 żołnierzy nieprzyjaciela, w tym 450 żołnierzy wojsk amerykańskich. Żołnierze ci należeli do drugiej brygady 9 dywizji amerykańskiej oraz 7 dywizji wojsk reżimowych wzmocnionych 14 kompaniami tzw. „obrony cywilnej”. Amerykanie wprowadzili do akcji artylerię oraz lotnictwo. Walka ob-

jęła swoim zasięgiem 14 miejscowości wzdłuż rzeki Giong Trom.

15 sierpnia agresor stracił 22 opancerzonych barek na rzece Giong Trom. Z walki wyeliminowanych zostało około 450 żołnierzy nieprzyjaciela. Tegę samą noc wzdłuż rzeki Giong Trom z ludnością cywilną partyzanci przeprowadzili szereg ataków na pozycje nieprzyjacielskie w rejonie lotniska Tan Thanh.

Korespondent Agencji France Presse donosi, że w poniedziałek rano zaciekle walki rozgorzały na nowo wokół Sajgonu, zwłaszcza zaś na północ i zachód od miasta. Już w niedzielę powstańcy przypuścili całą serię skoordynowanych ataków na stanowiska przeciwnika w tym rejonie. Wdarli się oni do miasta Tay Ninh leżącego o 90 km na północ od stolicy. Przez parę godzin w rękach powstańców pozostało kilka dzielnic, w tym także obiekty o znaczeniu strategicznym. W poniedziałek rano partyzanci po wykonaniu zadania bojowego wycofali się do dżungli.

Ta sama agencja podaje, że 5 pocisków moździerzowych spadło na stanowiska saperów amerykańskich zaledwie o 1 km na południowy wschód od Sajgonu. O 25 km bardziej na południe również doszło do zaciętych starć.

Wśród obiektów, które partyzanci zbombardowali w niedzielę ogniem z moździerzy znajdują się pozycje sajgońskie i amerykańskie 40 km na zachód od stolicy w prowincji Hau Nghia. 100 pocisków moździerzowych eksplodowało w rejonie stanowisk wojsk USA położonych o 90 km od Sajgonu.

W poniedziałek rano siły partyzantów przypuściły drugi już atak na obóz wojsk specjalnych w Loc Ninh. Wojska sajgońskie i amerykańskie znalazły się pod gwałtownym ogniem rusznic przeciwpancernych i rakiet. Powstańcy zastrzelili także 82 mm moździerz oraz działą bezduszynową. Bitwa trwała przez 3 godziny, a w jej rezultacie Amerykanie ponieśli dotkliwe straty.

AFP podaje też, że w niedzielę i poniedziałek Amerykanie dwukrotnie zbombardowali przy pomocy samolotów B-52 strefę demilitaryzowaną. W niedzielę zrzucał oni śmiertelne ładunki o 11 km na zachód od Gio Linh i o 1 km na wschód od tego samego miasta. W poniedziałek rano B-52 powróciły tu znowu, by niszczyć południową część strefy demilitaryzowanej.

1500 rejsów statków szczyńskich PŻM

Ponad 1500 rejsów wykonały w I półroczu br. statki szczyńskiego armatora — Polskiej Żeglugi Morskiej. Na zlecenie polskiego handlu zagranicznego przewiozły one ok. 5,5 mln. ton ładunków: węgla, surowców chemicznych, rud, drobnicy.

Statki szczyńskiego armatora obsługują obecnie 17 linii regularnych. Ponadto stale rozwija się że gluga nieregularna — tramping, przynosząca największe korzyści. Szczyńskie trampy pływają dziś po wszystkich oceanach świata. Szczyńskie statki zawiązały do ok. 500 portów. (PAP)



PRZEGRALIŚMY Z HOLANDIĄ

Międzypanstwowy mecz lekkoatletyczny w konkurencji kobiet Polska — Holandia zakończył się naszą porażką 55:62. (t)

taryzowanej o 11 km na zachód od Gio Linh. Latające fortece, które wystartowały z wyspy Guam i Bas w Syjamie również zbombardowały w ostatnich 24 godzinach teren walk w Wietnamie. Ich atak był skierowany na okolice miasta Tay Ninh.

Amerykańska Agencja AP podaje, że w niedzielę późnym wieczorem partyzanci ostrzelali z rakiet i moździerzy siedzibę dowództwa oddziałów filipińskich na przedmieściach Tay Ninh. Straty ponieśli także Amerykanie rozmieszczeni w sąsiednim obozie wojskowym. (PAP)

Przed V Zjazdem PZPR

Dyskusja w szeregach SD

5 lipca prezydium CK Stronnictwa Demokratycznego powołało pięcioposobową komisję dla zanalizowania tez na V Zjazd PZPR.

W instancjach i ogniwach organizacyjnych Stronnictwa Demokratycznego trwa dyskusja nad tezami V Zjazdu PZPR i materiałami do dyskusji przed IX Kongresem Stronnictwa, który będzie obradował w pierwszym kwartale roku przyszłego.

Dyskusja objęła już wszystkie województwa. Powiatowe i wojewódzkie komitety Stronnictwa Demokratycznego organizują narady aktywów, na których omawiane są kierunki i podstawowe sformułowania tez V Zjazdu, jak również materiały przedkongresowych.

PAP

Manescu w Algierii

Na zaproszenie algierskiego ministra spraw zagranicznych Butefliki odleciał do Algierii rumuński minister spraw zagranicznych Manescu. Wizyta ma charakter oficjalny. Jej celem ma być omówienie spraw związanych z planem rozszerzenia stosunków gospodarczych między obu krajami.

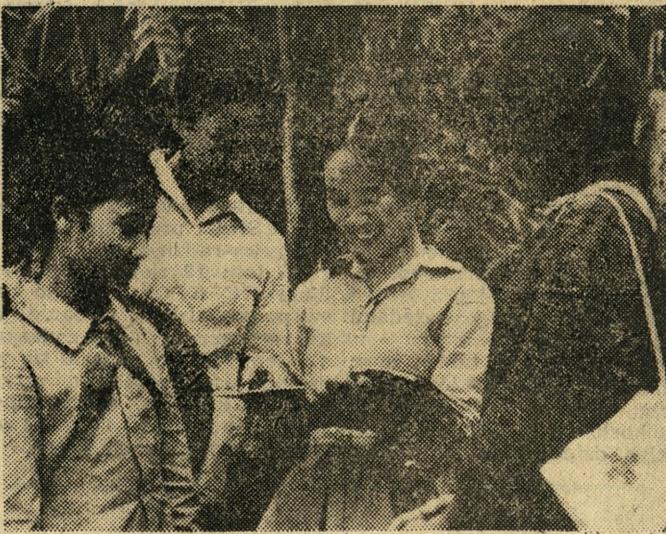
PAP

Uczennica

— pielęgniarki

Większość uczennic starszych klas należących do ekip pielęgniarskich potrafi udzielić pierwszej pomocy. Do szkoły — oprócz książek — noszą również podręczną apteczkę.

CAF — TASS



Nadzieje rządu NRF na „dialog z NRD”

Niedzielną i poniedziałkową prasa zachodniobermberska potwierdza zasadniczą gotowość rządu NRF do zaakceptowania bezpośrednich rokowań między ministrem gospodarki NRF Karlem Schillerem, a ministrem NRD do spraw stosunków gospodarczych z zagranicą, Horstem Soelle.

Obok oficjalnego podkreślenia tej gotowości przez kanclerza Kiesingera i ministra gospodarki Schillera, czołowi politycy bońskiej koalicji rządowej nadal w swych oświadczeniach i wywiadach prasowych stwierdzają, iż w propozycjach złożonych pod adresem NRF przez przewodniczącego Rady Państwa NRD, Waltera Ulbrichta, na ostatnim posiedzeniu Izby Ludowej NRD nie znajdują „nowych elementów”, które zachęciłyby rząd boński do podjęcia rokowań odprężeniowych z rządem NRD. Oświadczenie tej treści złożył w sobotę w Stuttgarcie kanclerz Kiesinger, stwierdzając, iż „w nowym przemówieniu Ulbrichta nie mógł odkryć nic nowego”.

Występuje więc pozorna sprzeczność między zaakceptowaniem rokowań z NRD na szczeblu ministerialnym, które jest wyraźną reakcją na przemówienie Waltera Ulbrichta w Izbie Ludowej NRD, a dezaprobatą dla propozycji za wartych w tym przemówieniu. (PAP)

Nowa prowokacja izraelska na linii wstrzymania ognia

Eszkol o rezolucji Rady Bezpieczeństwa

Agresorzy izraelscy sprowokowali w niedzielę po południu dwa zbrojne incydenty na linii wstrzymania ognia między Jordanią a Izraelem.

Jak podaje rzecznik armii jordańskiej, o godz. 16.50 czasu warszawskiego wojska izraelskie otworzyły ogień z karabinów maszynowych na pozycje jordańskie w pobliżu miejscowości Al-Szurat. Siły jordańskie odpowiedziały ogniem. Strzelanina trwała do godziny 17.15.

W tym samym komunikacie rzecznik dodaje, że o godzinie 17.23 nieprzyjaciel ponownie otworzył ogień w tym samym miejscu i ostrzelał pozycje jordańskie z dział polowych. Żołnierze jordańscy również odpowiedzieli ogniem. Wymiana strzałów trwała do godziny 18-tej. Po stronie jordańskiej — podkreśla rzecznik — nie zanotowano ofiar w ludziach. Zniszczono jedno stanowisko artyleryjskie Izraela.

Rząd izraelski jest wyraźnie niezadowolony z uchwały Rady Bezpieczeństwa, która jednomyślnie potępiła barbarzyńskie zbombardowanie przez prowokatorów z Tel Awiwu jordańskiego miasta Es-Salt.

W oświadczeniu wydanym po zakończeniu posiedzenia gabinetu telawieńskiego premier Eszkol określił rezolucję uchwaloną przez Radę Bezpieczeństwa ONZ jako rzekomo „jednostronną i niesprawiedliwą”. W dalszej części swej wypowiedzi premier izraelski dał wyraznie do zrozumienia, że Izrael nie zamierza rezygnować z aktów agresywnych. Zgodnie z dotychczasową taktyką starał się przerzucić całą

Wicepremier Stefan Ignar w zagłębiu konińsko-turkowskim

W poniedziałek 19 bm. wicepremier Stefan Ignar przybył z dwudniową wizytą do zagłębia konińsko-turkowskiego. Na granicy powiatu dostojnego gościa witali: prezes WK ZSL Józef Wroniak, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN Wacław Waligóra, gospodarze powiatu: przewodniczący Prezydium PRN w Koninie Henryk Botor i sekretarz KP PZPR Kazimierz Gorzelańczyk.

W godzinach przedpołudniowych w Prezydium PRN w Koninie odbyło się spotkanie wicepremiera Stefana Ignara z przedstawicielami władz i dyrekcji kopalni węgla brunatnego „Konin” oraz Huty Aluminium. W czasie spotkania przewodniczący Prezydium Henryk Botor poinformował o problemach powiatu związanych z intensywnym uprzemysłowieniem.

W miarę wzrostu wydobycia węgla brunatnego, powstaje w różnych miejscowościach powiatu konińskiego hałdy milionów metrów sześciennych ziemi zalegające setki hektarów użytków rolnych. Należy je w sposób przemysłowy i planowo zagospodarować. Pierwsze doświadczenia wskazują

na to, że na terenach rekultywowanych udają się zboża i rośliny pastewne. Ale rekultywacja dopiero się zaczyna. Wskazana jest większa pomoc placówek naukowych, które by pomogły określić strukturę zasiewów lub przyszłego wykorzystania terenów odzyskanych po eksploatacji złóż węgla.

Nowych problemów dostarcza Huta Aluminium, która zanieczyszcza atmosferę i rośliność związkami fluoru w promieniu większym aniżeli jej strefa ochronna. Także tutaj nie obejdują się bez pomocy placówek naukowych i uregulowania wielu kwestii prawnych.

Po spotkaniu, Stefan Ignar w towarzysztwie prezesa WK ZSL Józefa Wroniaka i wiceprzewodniczącego Prezydium WRN Wacława Waligóry odwiedził teren rekultywowany przez kopalnię „Konin” Edwarda Stankiewicza zwiedził tereny rekultywowane przez kopalnię Demonstrowano tam zasypywanie starej kopalni odkrywkowej „Gosiawice” przy pomocy obrzynień zwalowiąrk z jednoczesnym przystosowywaniem terenów pod przyszłe lotnisko samolotów sanitarnych.

W godzinach popołudniowych Stefan Ignar zwiedził Hute Aluminium po której oprowadzał dyrektor naczelny Jerzy Bardecki, a następnie teren kopalni „Kazimierz”. Dziś wicepremier Stefan Ignar zwiedza kopalnię „Adamów” i kopalnię soli w Kłodawie, ośrodki kultury rolnej w Kościele pow. Koło oraz teren w których powstanie wielki zbiornik wodny pod Jeziorakiem w pow. Turek. (SW)

Ocena wyników pracy na spotkaniu w ZG ZMS

W Zarządzie Głównym ZMS odbyło się robocze spotkanie kierownictwa Związku z przewodniczącymi Zarządów Wojewódzkich ZMS, kierownikami wydziałów ZG i naczelnymi redaktorami prasy organizacji. W czasie spotkania dokonano oceny dotychczasowego udziału członków ZMS w dyskusji nad tezami na V Zjazd partii, ich udziału w realizacji zobowiązań i czynów społecznych. Omówiono także wyniki prowadzonej w miesiącach letnich i zmierzającej do umacniania Związku, kampanii rozmów członków ZMS z młodzieżą z zakładach pracy. (PAP)

Czesi protestują przeciwko złotowi odwetowców w Schirding

Rezolucje i listy do władz NRF

Mieszkańcy Czech w licznych rezolucjach i listach skierowanych do władz NRF wyrażają oburzenie i domagają się zakazu złota zachodnioniemieckich odwetowców w Schirding przy granicy czechosłowackiej.

Prezydium Rady Narodowej m. st. Pragi przestało burmistrzowi miasta Schirding list w którym wyraża oburzenie mieszkańców Pragi spowodowane faktem, iż władze zachodnioniemieckie miejscowości udostępniły teren swego miasta złotowi Niemców sudeckich, skierowanemu przeciwko CSRS. Prezydium praskiej rady narodowej wyraża stanowczy protest i domaga się odwołania zezwolenia na odbycie w Schirding w dniach 24-25 sierpnia br. złotu ziomkostwa Niemców sudeckich. Prezydium Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego w Tachovie przy granicy z NRF w imieniu wojsk ochrony pogranicza protestuje, przeciwko złotowi w Schirding i podkreśla zdecydowanie, iż służba pograniczna nigdy nie dopuści do powrotu stosunków sprzed maja 1945 roku.

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Tachovie w liście przesyłanym burmistrzowi miasta Schirding podkreśla, że powiat Tachow, który na odległość 95 km graniczy z NRF, chce żyć z sąsiadami w pokoju i przyjaźni i dlatego występuje przeciwko rewizjonistycznemu zjazdowi w Schirding, który temu pokojowi przyjaźni nie będzie służył. (PAP)

Spotkanie dziennikarzy z kierownictwem KPCz

Przedstawiciele prezydium i sekretariatu KC KPCz spotkali się ostatnio w Pradze z aktywem czeskich i słowackich dziennikarzy — członków partii. O. Czernik, J. Smrkovský, F. Kriegel, C. Cisar, Z. Mlynarz, V. Slavík i A. Kapek wypowiadali się na temat aktualnych zagadnień sytuacji przedzjazdowej. (PAP)

300 mln zł obrotu poznańskiej giełdy towarowej

XVI giełda towarowa wielkopolskiej drobnej wytwórczości ogromiła 160 wystawców, którzy za oferowali towary o wartości ok. 700 mln. zł, w tym wiele nowości, zwłaszcza w wyrobach dziewiarskich z anilany. Dużym powodzeniem cieszyły się artykuły spożywcze, odzież i wyroby skórane. Łączna wysokość obrotów przekroczyła 300 mln zł.

POGODA

W całym kraju zachmurzenie umiarkowane. Miejscami możliwe przelotne opady. Temperatura maksymalna od 20 do 25 st.

Zadania ZMS i ZMW przed V Zjazdem PZPR

Zadania ZMS i ZMW przed V Zjazdem partii będą tematem obrad wspólnego plenum zarządów głównych obu organizacji młodzieżowych, które obradować będzie we wtorek w Warszawie. W posiedzeniu wezmą również udział członkowie Rady Młodzieżowej Wojska Polskiego.

Nigeria odrzuca propozycje zawieszenia broni

Szef rządu federalnego Nigerii, General Gowon odrzucił propozycję cesarza Etiopii, Heile Selassiego, dotyczącą tymczasowego zawieszenia ognia. W odpowiedzi wysłanej do cesarza Etiopii general Gowon twierdzi, że Biafra pragnie tymczasowo zawieszenia ognia, by „zyskać nieco czasu i wzmocnić swe uzbrojenie”. Wyraża również zdziwienie wobec nacisku na utworzenie korytarza powietrznego i przypominając, że Biafra nie zgodziła się na otwarcie korytarza lądowego, który Nigeria proponowała przed kilkoma tygodniami. (PAP)

Katastrofa samolotu egipskiego AN-24

Lotnictwo brytyjskie i statki znajdujące się w pobliżu Cypru kontynuowały w poniedziałek rano akcję poszukiwawczą rozbitków egipskiego samolotu pasażerskiego AN-24, który w niedzielę runął do morza w odległości 100 km na północ od Nikozji. Jak wiadomo, na pokładzie znajdowało się 33 pasażerów, w tym 6 Egipcjan, 11 obywateli irańskich, 4 Syryjczyków, 1 Jordczyk, 1 obywatel Sudanu i 1 Algierczyk. Samolot leciał z Kairu do Damaszku. Ogółem wraz z załogą na pokładzie miało znajdować się 40 osób. Dotychczas znaleziono zwłoki 7 osób. Z Kairu na miejsce wypadku przybyła specjalna komisja badawcza, której przewodniczy jeden z ministrów egipskich. (PAP)

Delegacja Poznania udala się do Charkowa

25 bm. przypada 25 rocznica wyzwolenia radzieckiego Charkowa. Jak wiadomo, Poznań utrzymuje z tym miastem żywe kontakty w różnych dziedzinach życia.

W związku ze zbliżającą się rocznicą, z Poznania do Charkowa udala się 5-osobowa delegacja, której przewodniczy Kazimierz Lamprycht, członek Egzekutywy KW PZPR, 1 sekretarz KP w Koninie. (c)

Dobry stan zdrowia japońskiego pacjenta

Kandydat CDU na prezydenta NRF?

Pierwsze próby z samolotem „Concorde“

„Koziołki“ płacą

Toto-Lotek

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB.
20 VIII 1968 Nr 197 (7623)

Życzenia z Polski dla A. Szelegina

Były minister Arguedas stanie przed sądem

Obserwatorzy podkreślają, że oświadczenia Arguedasa w sprawie działalności w Boliwii CIA doczekały się wielu komentarzy prywatnych, lecz nie zostały skomentowane oficjalnie. (PAP)

**Tysiące sztucznych zębów - kilogramy
cementu dentystycznego - świece
samochodowe**

Efekty kontroli celnej na Okęciu

Rocznica I i II
Powstania Śląskiego

Był to początek kampanii przeciwko robotnikom którzy podpisali list.

Wojsko umożliwia zdobycie zawodu

Po pozytywnym zakończeniu nauki, żołnierze długoterminowej służby otrzymują świadectwa ukończenia zasadniczej szkoły zawodowej na zasadach określonych przez Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, podobnie jak absolwenci 3-letnich zawodowych szkół cywilnych. W trakcie nauki mogą też być, w zależności od postępów w nauce i osiągnięć w służbie, mianowani do stopni podoficerskich oraz mogą ubiegać się o przyjęcie do wojskowej służby zawodowej. (PAP)

Inauguracja Kongresu Eucharystycznego

Papież Paweł VI przebywać będzie w Bogocie w dniach od 22 do 24 sierpnia, aby uczestniczyć w obradach kongresu.

Agencja Reutersa podaje, że senator McCarthy zakwestionował jednak prawo innych delegacji stanowych, które popierają Humphrey'a. Odnosi się to zwłaszcza do grupy z Georgii, Oklahomy, i Teksasu.

PAP

Wielkopolscy inżynierowie i technicy włączyli się szeroko w nurt dyskusji przedjazdowej.

Przykładem jak wielkopolscy inżynierowie przeprowadzają gospodarską dyskusję nad tematami V Zjazdu – mogą być specjaliści z Przemysłowego Instytutu Maszyn Rolniczych w Poznaniu.

Wiele miejsca wśród wysuwanych tu postulatów zajęła sprawa zlikwidowania tzw. luki technologicznej w przemyśle maszyn rolniczych. Chodzi o zorganizowanie produkcji tych maszyn na zasadzie pełnych ciągów wytwórczych bez improwizacji, wywołującej wciąż jeszcze wiele kłopotów w przemyśle.

Ważne miejsce wśród postulatów zajmują propozycje rozbudowy zaplecza technicznego. W tym celu należy zorganizować poligon doświadczalny dla całej branży maszyn rolniczych. Na tym poligonie będzie można prowadzić tzw. przyspieszone badania maszyn w warunkach niezależnych od pory roku i sezonu agrotechnicznego.

Wizyta Makariosa w krajach skandynawskich

Prezydent Cypru Makarios, odleciał w poniedziałek rano z wizytą do krajów skandy-nawskich. Pierwszym etapem tej podróży będzie trzydniowa nieoficjalna wizyta w Finlandii, a następnie Makarios uda się do Szwecji i Danii. Te trzy kraje skandynawskie wydelegowały swe jednostki wojskowe do sił zbrojnych NATO stacjonujących na Cyprze.

Prezydent Makarios oświadczył, że 31 bm. zatrzyma się w Rzymie, aby spotkać się z Papieżem oraz z królem Grecji, Konstantynem. (PAP)

12 - metrowy Budda



**Rzeźbiarz i filozof
japoński, 78-letni
Shinzan Yamada
kończy – po 11 la-
tach pracy – wiel-
ką statuę Buddy,
siedzącego na kwie-
cie lotosu.**
CAF – Keystone

15 września — wybory w Szwecji

Socjaldemokraci w defensywie

W ciągu ostatnich dwóch dni „gorączka przedwyborcza” w Szwecji gwałtownie wzrosła. O godz. 9 w sobotę rozpoczęła się — zgodnie z porozumieniem międzypartyjnym — „wojna plakatowa” szesciu partii uczestniczących w wyborach do drugiej izby parlamentu szwedzkiego, które odbędzie się 15 września br. Na murach budynków i słupach ogłoszeniowych rozlepieno ponad 600 tys. afiszów z hasłami wyborczymi i zdjęciami przywódców partii.

Przywódcy ci odbywają codziennie po kilka spotkań z wyborcami, przedstawiając swoje programy oraz nie szczędząc zarzutów i oskarżeń wobec przeciwników. Dzienniki

swoje programy oraz nie szczędząc zarzutów i oskarżeń wobec przeciwników. Dzienniki szwedzkie poświęcają kampanii wyborczej całe kolumny druku.

„Prawda“ o liście robotników czechosłowackich

W dniu 13 sierpnia prezydium KC KPCz omówiło na swym posiedzeniu sytuację, jaka wytworzyła się w związku z listem i 15 bm. ukazał się w dzienniku „Rude Pravo” artykuł, w którym przytoczono tekst listu. Odbyły się także zebrania w zakładach pracy.

„Prawda” podkreśla, że mimo oświadczenia prezydium KC KPCZ ataki na robotników, którzy podpisali list, nie ustały. Dochodzi do tego, że jedną grupę robotników szczerze się przeciw drugiej, że ludzie, którzy odważnie wystąpili w obronie żywotnych interesów klasy robotniczej, są prześladowani i zastraszani, grozi się niektórym z nich usunięciem z pracy.

Fakty te świadczą wyraźnie, że wrogowie klasy robotniczej w Czechosłowacji kontynuują gwałtowne ataki na jej zdobycze socjalistyczne.

Masy pracujące republik
wierne przyjaźni radziecko-
czechosłowackiej i marksistow-
sko-leninowskim zasadom in-
ternacjonalizmu — pisać
„Prawda” — zdecydowanie po-
tępiają nagonkę przeciwko ro-
botnikom z zakładów „Avto —
Praga” którzy wystosowali
list do swych braci radziec-
kich. Nasza przyjaźń, umocnio-
na wspólnie przelaną krwią w
walce przeciwko najęźdźcom
hitlerowskim, zahartowana w
walce o socjalizm, jest wielką
zdobyczą. Narody CSRS i
ZSRR strzeżać i strzec będą tej
przyjaźni jak zrenicy oka.

Jak dotychczas, będąca u władzy socjaldemokracja znajduje się raczej w defensywie, opierając zaciekłe ataki koalicji partii burżuazyjnych. Koalicja ta zarzuca socjaldemokracji przede wszystkim nieudolne kierowanie gospodarką, tolerowanie tendencji inflacyjnych, hamowanie prywatnej inicjatywy, wzrost bezrobocia i nieprawidłową politykę podatkową. Wskazuje m. in., że w lipcu br. bezrobocie osiągnęło rekordową, jak dotychczas liczbę 27 tys. osób (przy średniej z ostatnich lat — ok. 11 tys.), że na mieszkanie trzeba czekać w większych miastach ok. 10 lat i że upośledzenie niektórych działów produkcji doprowadziło do zahamowania ich rozwoju.

Socjaldemokraci kontrataku
ją twierdząc, że burżuazja pragnie zwiększyć dominację wielkiego kapitału, chce obniżyć podatki pogarszając opiekę społeczną i że nie przedstawia żadnego konstruktywnego programu, ograniczając się do mniej lub bardziej demagogicznych haseł wyborczych.

Tam zrodziły się ludowe skrzydła

Na początku było małe polowe lotnisko w Grigoriewskoje i 30 żołnierzy. A działo się to w kilka dni po złożeniu przysięgi przez żołnierzy 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki w lipcu 1943 roku, kiedy jeszcze na znacznych obszarach Związku Radzieckiego panoszył się faszystowski wróg, a eskadry Luftwaffe budziły grozę, siejąc śmierć i zniszczenie.

Wtedy to właśnie na gościnnej ziemi Kraju Rad powstał załazek lotnictwa Ludowego Wojska Polskiego: 1 polska eskadra myśliwska, która rozkazem dowódcy I korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR z dnia 20 VIII 1943 r. rozwinęła się w pułk myśliwski nazwany imieniem serca Polski: „Warszawa”.

23 lipca 1943 roku na uroczystej zbiórce odczytano rozkaz dowódcy eskadry, a w kilka godzin później pierwszy samolot szkolny „UT-2” wzbił się w powietrze. Rozpoczęły się trudne i żmudne dni szkolenia. Młodym żołnierzom, przyszłym pilotom pospieszyli z pomocą radzieccy instruktorzy. W ciągu kilku miesięcy trzeba było opanować trudną sztukę pilotażu i walki powietrznej, której zdobycie w normalnych pokojowych warunkach trwa trzy lata.

Nikt jednak nie żałował czasu, ani pracy. Tym, którzy znaleźli się w Grigoriewskoje przyswiecał jeden cel: jak najszybciej wzbić się w powietrze i stanąć do walki ze zniechęconym wrogiem. Przyszłych pilotów dopingowały również wiadomości o sukcesach naszych lotników na Zachodzie w bitwie o Wielką Brytanię, w nalotach na III Rzeszę. Niejednemu marzyło się spotkanie białoczerwonych skrzydeł nad Berlinem.

Mijały miesiące wytężonej pracy. I oto wreszcie nadszedł dzień, gdy 1 Pułk Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa” przebazował się z gościnnej ziemi radzieckiej na skrawek wyzwolonego już kraju.

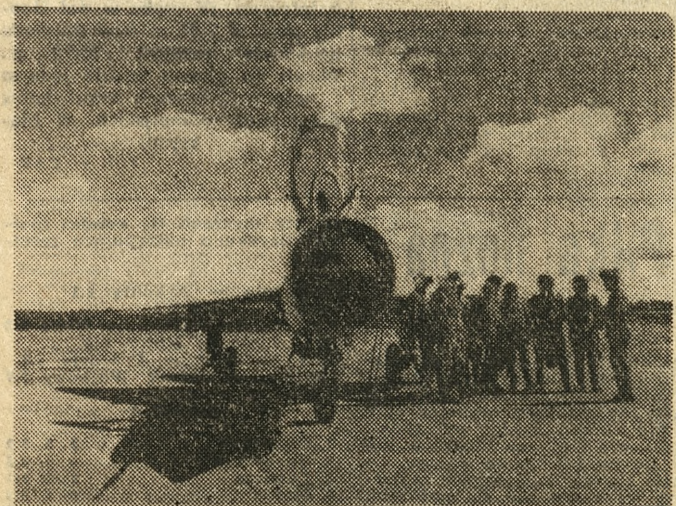
23 sierpnia 1944 roku piloci myśliwskiego pułku „Warszawa” i pułku szturmowego przystąpili do wykonywania zadań bojowych w rejonie Warki, skutecznie atakując zgrupowania czołgów hitlerowskich.

Tak rozpoczął się chlubny szlak ludowego lotnictwa polskiego. Od tego dnia, aż po zakończenie działań bojowych lotnictwo polskie towarzyszyło operacjom 1 Armii Wojska Polskiego biorąc udział w walkach na przyczółku warecko-magnuszewskim, w walkach o Warszawę, w przełamywaniu Wału Pomorskiego w ostatniej wielkiej bitwie o stolicę III Rzeszy — Berlin.

Na swym koncie polscy lotnicy zapisali wiele efektownych zwycięstw w powietrznych pojedynkach, w niszczeniu naziemnych celów wroga, przyczyniając się chlubnie do osiągnięcia ostatecznego triumfu nad hitlerowskim najeźdźcą.

Od tamtych dni minęło już ćwierćwiecze. Wrosło już pokolenie lotników wychowanych w warunkach pokojowych. Nasze siły powietrzne dysponują nowym doskonałym sprzętem bojowym, innym od tego, który służył im przed 25 laty w walce o wolność kraju. A mimo to nie zapominamy ani tamtego małego lotniska w Grigoriewskoje ani tamtych małych dwupłatowców, ani ludzi którzy dzielili się z nami trudną sztuką pilotażu i walki. Tam bowiem wyrosły skrzydła Ludowej Polski!

Sok.



Współcześni piloci w nowoczesnych skafandrach przed startem do kolejnego lotu ćwiczebnego. CAF — WAF

PCK EUGENIUSZ WISLICZ — IWAN CZYK

Z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

Najczęściej soltysi nie meldowali o obecności naszych oddziałów partyzanckich, ewentualne formy meldunku ustalali z dowódcami oddziałów. Często też meldunek opóźniali. Poda wali fałszywą — zwykle wygórowaną ilość partyzantów, oraz uzbrojenia. Wskazywali w meldunkach fałszywy kierunek oddziału. Czasami były odstępstwa od tej reguły, jednakże najbardziej nawet gorliwi soltysi, obawiali się zadziwić z partyzantami.

„SASZKA”

Po omówieniu zasadniczych spraw, wieczorem nawiązałem dłuższą rozmowę z „Saszką”. Przyznam, że tak mnie ona zaintrygowała, iż zapomniałem zupełnie o jedzeniu i o śnie.

A oto co usłyszałem bezpośrednio z ust legendarnego już wtedy Wojaczki:

„Byłem oficerem Armii Czerwonej. Służyłem w lotnictwie. W czasie jednego z lotów, zostałem stracony przez artylerię hitlerowską. Udało mi się wyskoczyć na spadochronie. Zawiadano mnie do obozu jeńców w Łodzi. Stamtąd po sześciotygodniowym pobycie udało się nam uciec. Idąc nocami dotarliśmy do Gór Świętokrzyskich”.

Tutaj „Sasza” podumał chwilę i rozpoczął fantastyczną omówienie opowieści swoim śpiewnym rosyjskim akcentem.

Było nas pięciu. Siedzieliśmy zmarnieć i głodni w małym szałasie na górze Witosławskiej. Mało powiedzieć głodni. Po sześciu tygodniach każdy w obozie jenieckim i wycherpującym marszu nocami, byliśmy u kresu sił. Z pięciu jedynie dwóch nas poruszało się z trudem. Trzej koledzy leżeli na gałęziach z ledwino. Zwiłaliśmy ich borówkami i zbieranymi bełkami, które przypiekaliliśmy na ogniu. Byliśmy bez broni. Baliśmy się

— 57 —

Nie trzeba już nikogo przekonywać o znaczeniu wiedzy w życiu każdego państwa. Bez ludzi wyposażonych w nią mało znaczą bogactwa naturalne kraju, postęp jest niemożliwy. Potrzebni są naukowcy, którzy odkrywają prawa rządzące przyrodą i życiem społecznym; oni to wzbogacają wiedzę. Potrzebni są również ludzie praktycznie wykorzystujący ten dorobek dla dobra społecznego. Te dwie kategorie inteligencji są ściśle związane ze sobą, gdyż praktyka ma niemałe znaczenie dla celów naukowych.

Jakoś tych kadr to nie bałatna sprawa. Od nich bowiem zależy rozwój nauki oraz postęp gospodarczy i społeczny. Sprawa ta znalazła swoje odbicie w tezach Komitetu Centralnego na V Zjazd partii. Nieobojętne jest przecież, jak ta wysoko oceniana warstwa społeczna, związana jest z masami pracującymi miast i wsi, z klasą robotniczą i chłopską.

Inteligencja polska w ostatnich dwudziestu latach przeszła głębokie przeobrażenia. W pierwszych latach składała się ona z 3 grup: pozostałej z okresu międzywojennego szlachecko-inteligencyjnej, inteligencji zrodzonej w toku rewolucji i kształtowanej na drodze awansu politycznego; trzecią grupę zaczęła stanowić coraz silniejsza inteligencja, wychowana w średnich i wyższych szkołach Polski Ludowej, w których to przeszło połowę uczniów i studentów stanowili synowie i córki robotników i chłopów.

W latach sześćdziesiątych udział procentowy młodzieży robotniczej i chłopskiej zaczął się obniżać w szkołach średniego i wyższego stopnia. W liceach, a więc w szkołach w zasadzie przygotowujących do

Kto na uniwersytecie?

Sprawa równego startu

wyższych studiów, wskaźnik ten spadł do 17 procent, a na niektórych wyższych uczelniach do 25 procent. Zaczęła zdecydowanie przeważać młodzież pochodzenia inteligencjonalnego.

Jakie są przyczyny tego zjawiska? Podzieliłbym je na trzy grupy: 1. tkwiące w warstwie inteligencjonalnej, 2. w klasie robotniczej i chłopskiej — jedno i drugie raczej subiektywne — i 3. przyczyny obiektywne. Rozpatrzmy je po kolei.

W warstwie inteligencjonalnej docenia się znaczenie wiedzy, istnieją tu silne tendencje do zasilania siebie nowymi kadrami z niej się wywodzącymi. Przejście syna lub córki do rzędu robotnika lub technika uważa się za degradację społeczną i dlatego wielu rodziców z tej warstwy stara się „przepchnąć” swoje dzieci do szkół średnich i wyższych. Dodajmy, że młodzież ta oprócz wiadomości zdobywanych w szkole zyskuje je również w domach rodzinnych, korzysta z bogatych bibliotek domowych, jest obyta towarzysko. Ale nie którzy, licząc na koligacje towarzyskie rodziców z nauczycielami i innymi, naukę traktują jako zło konieczne.

W środowiskach robotniczych i chłopskich nie ma tradycji garnięcia się młodzieży do szkół wyższego stopnia. Młodzież ta, widząc codzienny trud swoich rodziców, pragnie jak najszybciej zdobyć zawód i usamodzielnic się, aby nie być obciążeniem dla domu. Chętnie idzie do szkół zawo-

dowych. U tej młodzieży — aczkolwiek w coraz mniejszym stopniu — pokutuje jeszcze pewne poczucie niższości wobec kolegów z domów inteligencjonalnych. Zdaje ona sobie sprawę z uboższego wyposażenia kulturowego, danego jej w domach rodzicielskich. Jeszcze głębiej poczucie to występuje u młodzieży wiejskiej, która przecież znajduje się w nie sprzyjających uczeniu się warunkach domowych. Kto jednak z jednego i drugiego środowiska dostał się na wyższą uczelnię, po roku lub po dwóch latach dorównuje kolegom z inteligencji, a to dzięki pilności.

A oto czynniki obiektywne. Im większe miasto, tym więcej w niej inteligencji, szkół średnich i wyższych. Znakomita więc większość młodzieży inteligencjonalnej ma możliwości kształcenia się w miejscu zamieszkania. Młodzież wiejska zaś do tych szkół musi albo dojeżdżać, albo szukać miejsca w internatach, bursach i domach studenckich, albo szukać kwatery prywatnych. W bursach, internatach i domach studenckich brak odpowiedniej liczby miejsc, na prywatne zakwaterowanie niewielu sobie może pozwolić, podróżowanie zaś codzienne jest niezwykle uciążliwe, pochłania zbyt wiele cennego czasu, potrzebnego do uczenia się.

Chodzi więc o ułatwienie wejścia do szkół średnich i wyższych synom i córkom robotników i chłopów. Ten dezzyderat mocno jest podkreślony w tezach KC na V Zjazd partii.

„Prawidłowe formowanie się kadr młodej inteligencji — czytamy — wymaga podjęcia środków, zmierzających do zwiększenia wśród uczniów i studentów, a zwłaszcza w liceach ogólnokształcących i szkołach wyższych młodzieży pochodzenia robotniczego i chłopskiego. Partia kieruje się zasadą tworzenia warunków równego startu życiowego dla młodzieży ze wszystkich środowisk społecznych”.

Postulat ten jest głęboko słuszny. Znalazł on już doraźne wprowadzenie w życie w tegorocznej rekrutacji na wyższe uczelnie, a mianowicie do punktów zdobywanych przez egzaminowanych dodano dodatkowe za pochodzenie. Wywołało to zaniepokojenie i „domowe” protesty dotychczas uprzywilejowanych. Zagrożeni bardziej przyłożyli się do uczelnie. W przyszłości jednak droga do równego startu prowadzi przez lepsze wyposażenie szkół wiejskich, pobudowanie internatów i burs przy szkołach średnich oraz dalszych domów studenckich w ośrodkach wyższych uczelni, system stypendialny gromadzkich rad narodowych, a może i gminnych spółdzielni.

Ucząca się młodzież robotnicza i chłopska powinna być tak kształtowana w szkołach i uczelniach, aby później, pomnażając dorobek naukowy i praktycznie go wykorzystując, miała na uwadze swoją służbę społeczną dla dobra jednego i drugiego środowiska. Aby nie „wysferowała się” po wejściu do warstwy inteligencjonalnej, nie zapominała o swoim rodowodzie robotniczym i chłopskim.

JÓZEF PIEPRZYK

NASZE ROZMOWY

Rekordziści z Bytnia

Ta rozmowa odbyła się w scenerii i tempie odpowiadającym okresowi żniw. Do wielkiego stogu, obok którego stała potężna młocarnia, pochłaniająca bez chwili przerwy snop za snopem, podjechał ciągnik z przyczepami wyladowanymi zwożonym z pola zbożem.

— To czyn zjazdowy naszej administracji — zaczął rozmowę STANISŁAW NAPIERAŁA, przewodniczący Rady Zakładowej kombinatu PGR Bytnia. Nie chcemy być gorsi od załóg przemysłowych. Pracujemy już w ten sposób od kilku dni. W biurach nie pozostał ani jeden urzędnik. W ubiegłą niedzielę sprzątnęliśmy w czynie zjazdowym 65 hektarów zboża.

— Czy nie ustają nie nawyki do pracy fizycznej ręce waszych pańienek biurowych?

— Na pewno rączki zabolą, a i nie jeden bąbelek wysko-

czy na dłoni. Ale wszyscy przyjmują to ze śmiechem i żartami. Ludzie rozumieją, że pracują zarówno dla siebie, jak i dla kraju. Nastroj wśród naszej załogi jest teraz lepszy niż kiedykolwiek. Podsumowa nie minionego roku gospodarczego dało nam bezapelacyjnie pierwsze miejsce w województwie. Kombinaty nasz wypracowały prawie 3 mln zł zysku ponad plan.

— Ile to wynosi razem?

— Plan zobowiązywał nas do zysku w wysokości 5 600 000 złotych. Czerwcowy bilans kończący rok gospodarczy wykazał 8 400 000 złotych. Pobiliśmy w ten sposób niedościgłe dotychczas i świetnie wyposażone we wszelkiego rodzaju inwestycje Manieczki. Mamy też rekord krajowy — 470 kwint. buraka cukrowego z hektara!

— Jak zapowiada się plon tegoroczny?

— Zboże sypie lepiej o 3—4

Stanisław Napierała (z prawej) i Feliks Niemczyk.
Fot. Biłós



kwintali. Powinno być 28 do 29 kwintali z hektara. Upalna teraz pogoda po deszczach sprzyja okopowym i pastewnym. Powinno być więc dobrze.

— Tak piękne wyniki nie przychodzą same...

— Nasz sukces pokazuje wymownie, że o dobrych wynikach gospodarczych decydują przede wszystkim ludzie, ich ofiarność, poczucie obowiązku i właściwa organizacja pracy. Wszak nasze wyposażenie w środki inwestycyjne jest tylko na średnim wojewódzkim poziomie. Aż wstyd wspomnieć dzisiaj, że jeszcze kilka lat temu nasz kombinat przynosił milionowe straty.

— Trzeba też wspomnieć o naszych długofalowych zobowiązaniach na cześć V Zjazdu partii — włącza się do rozmowy FELIKS NIEMCZYK, sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR. Czyn zjazdowy realizujemy już od stycznia. Do tej pory sprzedaliśmy państwu 1000 ton ponadplanowego żywca, 75 000 litrów mleka, zwiększyliśmy stan pogotowia bydła o 400 sztuk, a trzody o 500 sztuk.

— A co dyrekcja zrobiła dla załogi?

— Od dawna zajmujemy się przebudową i modernizacją mieszkań. Wymienia się podłogi, piece, poszerza okna, wstawia ścianki działowe itp. Ich lokatorem w czynach społecznych uporządkowali obejścia. Pozniżyli szpetne szopy i kłitki, a ich miejsce zajęły ogródki z kwiatami estetyczne parkany i nowe budyneczki gospodarcze dla potrzeb załogi.

— Nie zapomnijmy powiedzieć o świętych dziecięcych — wtrąca Stanisław Napierała. To przecież nasze wielkie osiągnięcie społeczne. Prowadzimy je we wszystkich 11 gospodarstwach kombinatu.

— Jaką spełniają one rolę?

— Wiadomo, że z dopilnowaniem dziecka do nauki najwięcej kłopotu jest na wsi, a już nie ma pomocy w odrabianiu lekcji. Świetlica — oprócz wyżywienia — zapewnia dziecku fachową pomoc. Świetlicowymi są bowiem zwykłe nauczyciele.

— Czy są już jakieś widoczne rezultaty?

— Wszyscy nauczyciele podkreślają postępy w nauce dzieckich naszych pracowników. Pozwoliło to na pójście wielu z nich do liceów i techników. Trzech tegorocznych absolwentów szkoły podstawowej zdało pomyślnie egzaminy do liceum w Pniewach, około 15 uczniów dostało się do szkół rolniczych. Będziemy oczekiwać ich powrotu z dyplomami techników.

Pełne przed chwilą przyczepe stój już puste. Traktorzysta zapuścił motor, by udać się po kolejną partię snopów. Młocarnia bowiem pożera je bez ustanku, sypiąc do worków nowe ziarno. Moim rozmówcom pilno już do pracy. Tylko jeszcze zdjęcie na pamiątkę i — do widzenia, wszystkiego najlepszego.

Rozmawiał:
FELIKS BIŁÓS

Święto lotnictwa u harcerzy

Weszło już do pięknych tradycji Chorągwi Wielkopolskiej ZHP — prowadzenie na obozach letnich akcji popularyzujących nasze lotnictwo. Temu celowi służą gawędy, imprezy przy ogniskach, występy harcerskich zespołów artystycznych. Imprezy roku bieżącego, w którym obchodzimy 25-lecie Ludowego Wojska Polskiego, zostały przygotowane przez harcerzy wyjątkowo starannie.

Podsumowaniem działalności obozowej w dziedzinie popularyzacji Ludowego Wojska Polskiego i lotnictwa była nie dzielna impreza w Sierakowie. Tamtejszy hipodrom zakwitł setkami chust harcerskich, uczestników zgrupowania in-

struktorskiego i członków obozowych drużyn. Przybyło ponad 2000 osób. Serdecznie witano władze partyjne i rad narodowych powiatu z I sekretarzem KP PZPR w Międzychodzie — Czesławem Zasadą.

Punktualnie o godz. 15.45 komendant zgrupowania złożył raport Naczelnikowi Główny Kwatery ZHP hm. Wiktorowi Kineckiemu. Jednocześnie na horyzoncie pojawił się helikopter, który przywoził szefa Zarządu Politycznego Dowództwa Lotnictwa płk. Albiną Żyto.

Oficjalną uroczystość rozpoczął harcerski hejnał trębaczy. Potem płk. Żyto mówił o 50-leciu lotnictwa polskiego oraz

o szlaku bojowym Ludowego Lotnictwa, o jego udziale w rozgromieniu wroga.

Przygotowany przez harcerzy program obejmował poezję i pieśni historyczne o wojsku i lotnictwie. W drugiej części prezentowano humor żołnierski oraz współczesne piosenki. Ogólny aplauz zdobyły piosenki z ostatniego festiwalu w Kołobrzegu: „Po ten kwiat czerwony”, „Do wojny, marsz do wojny”. Jedno tylko rozczarowanie przeżyli zebrani: nie odbyły się zapowiedziane skoki spadochronowe. Niestety, z uwagi na siłę wiatru i na bezpieczeństwo musiały skoki odwołać. Mimo to impreza udała się harcerzom. (jk)

Coraz lepsze wyniki lekkoatletów

Pocieszające wieści napłynęły ze stadionów, na których walczyli nasi lekkoatleci. W Chorwacji pokonaliśmy Włochów 11:13 a w Zurichu odnieśliśmy zwycięstwo nad Szwajcarią 12:10. W obliczu Olimpiady rezultaty punktowe nie są jednak najistotniejsze. O wartości spotkań decydują wyniki, najlepszy miernik możliwości naszych lekkoatletów na tle innych zawodników na świecie.

Przyznać trzeba, że kilka rezultatów uzyskanych przez naszych zawodników jest bardzo dobrych, pozwalających sądzić, że zwykła formy dopiero następuje. Na pierwszy plan wbiła się rekord Polski Andrzeja Stalmacha w skoku w dal — 8,11 m. Skok ten nie był przypadkowy. Nowy rekord stał się pozostałe skoki także dobre. Obiegujący jest rezultat na sztafety 4x100 m, która biegnąc w rezerwowym zestawieniu Weinstand, Borowski, Balachowski, Badoński uzyskała najlepszy tegoroczny wynik 3.05,0.

W Szwajcarii Nikiciuk pokonał von Wartburga w rzucie oszczepem, uzyskując rezultat 83,60 m. Wartburg miał 79,70. Mimo bardzo trudnych warunków (ulewa) Jan

ku w dal — 8,11 m. Skok ten nie był przypadkowy. Nowy rekord stał się pozostałe skoki także dobre. Obiegujący jest rezultat na sztafety 4x100 m, która biegnąc w rezerwowym zestawieniu Weinstand, Borowski, Balachowski, Badoński uzyskała najlepszy tegoroczny wynik 3.05,0.

W Szwajcarii Nikiciuk pokonał von Wartburga w rzucie oszczepem, uzyskując rezultat 83,60 m. Wartburg miał 79,70. Mimo bardzo trudnych warunków (ulewa) Jan

Werner wygrał bieg na 200 m w czasie 21,3.

A oto pozostałe ciekawsze rezultaty konkurencji z wymienionych spotkań:

CHORZÓW: 200 m 1. Romanowski (P.) — 21,1. 2. Dudziak (P.) — 21,2. 3. Berutti (W.) — 21,2. 800 m: 1. Szordykowski (P.) 1,49,4. 2. Zelanzy (P.) 1,49,4. 3. Gervazini (W.) — 1,50,1. Skok wzwyż: 1. Scelvo — 2,09. 2. Czernik — 2,09. Trójskok: 1. Gentile (W.) — 16,74 (rekord Włoch), 2. Jaskólski (P.) — 15,90. 5000 m: 1. Brehmer (P.) — 14,00,2. 2. Arizzone (W.) — 14,01,4.

ZÜRICH. Na 400 m ppł. zwyciężył Kulczycki — 51,7, w skoku o tyczce Wecek — 4,80, w trójskoku Adamek — 15,75 a w dysku Skowroński — 55,84.

Mistrzostwa świata w akrobacji samolotowej otwarte

Przewodniczący Międzynarodowej Federacji Lotniczej (FAI) Josef Galsbacher dokonał w Magdeburgu uroczystego otwarcia V Mistrzostw Świata w akrobacji samolotowej. W zawodach bierze udział 67 pilotów z 13 krajów. Po niedziale i wtorek wyznaczono jako dni treningowe. Pierwsza konkurencja rozegrana zostanie w środę. Mistrzostwa zakończą się 31 bm.

Podczas uroczystości otwarcia odbyły się wspaniałe pokazy lotnicze, szybocowe i spadochronowe z udziałem ponad 100 pilotów i 120 spadochroniarzy. Obserwowało je ok. 150 tys. widzów. (ot)

Andrzej Stalmach sprawił wszystkim przyjemną niespodziankę ustanawiając nowy rekord Polski w skoku w dal wynikiem 8,11.



Paragraf i życie W interesie rencisty

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wysunął przeciwko renciście Czesławowi B. dwa zarzuty. Po pierwsze — Czesław B. miał przedstawić ZUS przy staraniach o rentę dokument, w którym podane były zarobki wyższe od faktycznie osiągniętych. Po drugie — dochód uzyskiwany przez Czesława B. z dzierżawionego przez niego domu wynosił 650 zł. W rezultacie Czesławowi B. wstrzymano rentę, a na dodatek zażądano od niego zwrotu nieprawie pobranych kwot.

Jednakże Okręgowy Sąd Ubezpieczeń stwierdził, że dokument, w którym ustalono wysokość zarobków Czesława B., został złożony przez zatrudniające go przedsiębiorstwo a sam Czesław B. nie miał na jego treść najmniejszego wpływu. Nawiąsem mówiąc różnica w zarobkach wynosiła 19 zł miesięcznie. W tych warunkach sąd ustalił, że Czesław B. nie działał w złej wierze i że jeżeli dokument ustalający jego zarobki budził wątpliwość ci ZUS, to należało z urzędu zwrócić się do zakładu pracy o weryfikację danych. Zadanie zwrotu nadpłaty jest więc — według orzeczenia sądu — bezzasadne.

Jeśli chodzi o drugi zarzut, to sąd okręgowy orzekł, że od czynszu jaki Czesław B. otrzymywał (650 zł miesięcznie) należy potrącać ponoszone przez

nego wydatki w kwocie 214 —, w związku z czym osiągnięty przez niego dochód nie przekreśla jego uprawnień do pobierania renty.

Od tego wyroku ZUS wniósł skargę rewizyjną do Trybunału Ubezpieczeń Społecznych. Ale i tu zapadł wyrok korzystny dla Czesława B.

Orzeczenie stwierdza bowiem, że jeżeli na skutek mylnego podania zarobków renciście przez zakład pracy, powstaje nadpłata niesłusznie przez ZUS renciście wypłacona, to ZUS ma regres do zakładu pracy o zwrot tej nadpłaty. Rencista nie może jednak ponosić żadnej odpowiedzialności za tego rodzaju pomylki.

W sprawie dochodów Czesława B. z tytułu czynszu dzierżawnego Trybunał Ubezpieczeń przypomniał, że za dochód przyjmuje się kwotę stanowiącą podstawę wymiaru dochodowego, a więc sumę zainkasowaną pomniejszoną o koszty osiągnięcia dochodu. Ponieważ koszty eksploatacyjne budynku wydzierżawionego przez Czesława B. wynoszą 214 miesięcznie, uzyskiwany przez niego dochód netto jest niższy od 500 zł miesięcznie i nie powoduje zawieszenia prawa do renty.

JAN WOLSKI
(I TR 49/66 z 27 maja 1966 OSPIKA 6/68)

W halach i na stadionach

W Warszawie odbywa się spotkanie reprezentacji Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej w strzelectwie strumowym. Po pierwszym dniu wynik jest remisowy. W strzelaniu skeetowym lepsi byli Polacy, a w „trapie” reprezentanci Armii Radzieckiej.

Wielkim sukcesem naszych najmłodszych żeglarzy zakończyły się mistrzostwa świata w klasie „Cadet” na jeziorze Kisajno. Mistrza mi świata zostali Polacy Leon Wróbel i Edward Pietrucha a wice mistrzami Jan Brodnicki i Wojciech Nowicki. Brązowy medal zdobyła załoga NRD Thomas Hacht i Ekkehard Richter.

Na 212 kilometrowej trasie, pod Lublinem walczyli nasi najlepsi kolarze o tytuły mistrzów Polski. Wśród 134 uczestników byli wszyscy nasi kandydaci do reprezentacji olimpijskiej. Mistrzem Polski został Kazimierz Jasiński z Radomia a tytuł wicemistrza wywalczył Marian Kegel z poznańskiego Lecha. Obaj przybyli na metę w równym czasie 4:56,15. Zenon Czechowski zajął VI miejsce wyprzedzając m. in. Magiera, Hanusika, Kozłowskiego, Steca, Formę.

Rugbiści warszawskiej Skry rozgromili na własnym boisku wice mistrzów Szwecji zespół Atilla Rugby Gang Sztokholm 56:0.

świata Tyus, która uzyskała 11,3. Druga współrekordzista świata, Farrell zajęła dopiero 5 miejsce z czasem 11,4.

Podczas tych samych zawodów When Chi Chen (Taiwan) przebiegła 80 m ppł w 10,5.

Wioślarskie mistrzostwa Europy kobiet zakończyły się generalnym sukcesem zawodniczek NRD które w pięciu finałach zdobyły trzy złote medale, jeden srebrny i jeden brązowy. Niemki zdetronizowały zespołowo reprezentację ZSRR która była od lat niepokonana. Obie polskie osady: czwórka podwójna i czwórka ze sternikiem, były naj słabsze w mistrzostwach zajmując ostatnie miejsca w eliminacjach.

Tenisistów Stanów Zjednoczonych zapewnili sobie awans do finału mistrzostw światowych Davisa prowadząc z Hiszpanią 3:1.

Brazylijska jedynastka FC Santos pokonała w Buenos Aires portugalską Benficę Lizbona 4:2 (2:0). Wszystkie bramki dla Santosu zdobył Toninho.

Nowe rekordy Europy ustanowił piływicy NRF. Hans Fassnacht przeplynał 1500 m st. dow. w czasie 16:46,7 czyli o 6 sek. szybciej od poprzedniego rekordu Belle Gelmmana (ZSRR), a Lutz Stoklasa pokonał dystans 100 m motykłami w 58,4 sek. Rezultat ten jest równy rekordowi świata.



Guiseppe Gentile śmiało nazwać można bohaterem chorowskiego spotkania Polska — Włochy. W ciągu dwóch dni ustanowił on dwa nowe rekordy swego kraju osiągając wyniki na poziomie światowym. W skoku w dal Gentile uzyskał 7,91 m a w trójskoku doskonały rezultat 16,74 m. Włoch na pewno będzie jednym z najpoważniejszych kandydatów do medali olimpijskich w Meksyku.

Fot. — CAF

ŚWIATOWA RADA POKOJU CZCI PAMIĘĆ FRYDERYKA JOLIO-CURIE

14 bm. upłynęło 10 lat od śmierci wielkiego uczonego i bojownika o pokój Fryderyka Joliot-Curie, który przez 9 lat był przewodniczącym Światowej Rady Pokoju. Dla uczczenia zasług wybitny został specjalny medal z jego wizerunkiem, który nadawany jest wybitnym wojownikom o wolność 10-lecie jego zgonu Światowa Rada Pokoju uctwi specjalną sesją.

Fryderyk Joliot-Curie, syn uczestnika Komuny Paryskiej, Henryka Joliot, był uczniem wybitnego fizyka francuskiego

P. Langevina, z którego rąk w 1946 roku otrzymał honorową szpadek członka Akademii Francuskiej. Uczony pracował w laboratorium Marii Skłodowskiej-Curie. Ożeniony z jej córką Ireną od swego nazwiska dodał sławne nazwisko Curie.

W czasie okupacji francuskiej wstąpił do Ruchu Oporu. Mimo śledzenia przez gestapo, udało mu się ukryć przed hitlerowcami cały zapas ciężkiej wody, która mogła wykorzystać dla produkcji bomby

atomowej. W swoim laboratorium wyrabiał z narażeniem życia materiały wybuchowe dla partyzantów.

Po wyzwoleniu Francji powołany został na stanowisko Wysokiego Komisarza Francji do spraw energii atomowej. Ponieważ stanowczo odmówił udziału w produkcji energii atomowej dla celów wojennych, rząd francuski przyjął jego dymisję. Odtąd z całą energią poświęcił się walce o pokój, nie zaprzestając dalszych badań naukowych. (h)

Wiertnicza rewelacja

Od czarodziejskiej różdżki poprzez wszystkie rodzaje wiertel do ponaddwukrotnych radarów — setki różnych narzędzi wykorzystywali już geolodzy w pogoni za bogactwami, które ukrywa skorupa ziemna. Nikt nie protestuje przeciwko szybkiemu wzrostowi nakładów na prace poszukiwawcze, jeżeli tylko jest jakaś szansa odkrycia złóż cennych metali lub ropy naftowej. Toteż raz po raz pojawiają się nowe wprowadzanie co raz doskonalsze, ale i coraz droższe narzędzia, chociaż innowacje te rzadko zapowiadają przewrót techniczny.

Tym razem grupa amerykańskich inżynierów zaprojektowała wiertniczą rewelację. Dzięki niej w ciągu kilku minut będzie można wykonać pracę, która dawniej pochłaniała tygodnie, a nawet miesiące.

Co jest nie mniej zdumiewające — działanie tego narze-

dzia opiera się o bardzo proste zasady. Jest to bowiem typ po cisku, z wielką prędkością przebijającego ziemię, podobnie jak pistoletowa kula dziurawia deskę. Pocisk nie wymaga instalowania dodatkowych urządzeń: zrzuca się go z samolotu na określone miejsce. Gdy zachodzi potrzeba, wypuszcza się pocisk w niewielki, rakietowy system napędowy aby przyspieszyć opadanie, a zespół instrumentów gromadzi informacje o geologicznym charakterze przebijanych przez pocisk warstw ziemi.

Po wielu doświadczeniach mających na celu ustalenie optymalnych wymiarów takiego pocisku, stwierdzono, że najlepiej spełnia on swoje zadanie, gdy zbudowany jest w kształcie ołówka i gdy jego długość jest 8—10-krotnie większa niż średnica. Prędkość opadania wynosiła ma o 20 do 350 m/sek. Podczas pierwszych eksperymentów niektóre pociski penetrowały już skorupę ziemską do głębokości 60 metrów.

Po rzuceniu, podczas lotu po-

cisku geologicznego, otwiera się umocowany w jego tylniej części mały spadochron i rozciąga długą antenę. W momencie kiedy osada anteny dotyka ziemi, zostaje przyhamowana na jej powierzchni. Aparatura pocisku przekazuje antenie, za pośrednictwem urządzenia elektronicznego dane dotyczące przebiegu sondy wewnątrz skorupy ziemskiej. Odbiornik skorupę rejestruje najmniejsze nawet zmiany w tempie przebijania penetrowanych warstw. Pozwala to wykreślić krzywe, ilustrujące wszystkie fazy przesuwania się pocisku z uwzględnieniem czasu ich trwania i zakresu głębokości. Krzywe te dają geologom materiał do wnioskowania o charakterze badanego terenu — od jego warstw wierzchnich do najgłębiej wysondowanych.

Jak się przewiduje, geologiczny pocisk będzie miał zastosowanie nie tylko ziemskie. Wystarczy przecieć — twierdzą wynalazcy — podobny pocisk rzucić z satelity, kładąc wokół Księżyca lub Wenus, by natychmiast otrzymać dane, rozszyfrujące składowe podpowierzchniowe warstwy tych planet.

MARIAN JANICKI

Piłka nożna

GÓRNIK W ZADZIWIAJĄCEJ FORMIE

Ponad 110 tys. widzów zgromadziła na trybunach druga kolejka piłkarskiej ekstraklasy. Z naj większym zainteresowaniem oczekiwano chorowskiego pojedynku aktualnych i byłych mistrzów Polski: Ruchu i Górnika Zabrze. Okazało się, że bohaterowie zamorskiej wyprawy nie są zmęczeni. Górnicy — podobnie jak poprzednio, w finale Pucharu Polski — udowodnili swą wyższość nad jedenastką Ruchu. Wygrali zwycięsko z pojedynku, wyprzedzając tym razem 3:0. (0:0). W niedzielę odbyły się 4 dalsze spotkania: Szombierki Bytom — ROW Rybnik 2:0 (0:0), Odra Opole — Śląsk Wrocław 3:1 (1:0), Pogoń Szczecin — Wisła Kraków 2:0. (1:0), Stal Rzeszów — Zagłębie Wałbrzych 2:1 (0:1).

Przypominamy, że w sobotnich pojedynkach Legia pokonała Polonię Bytom 1:0 (0:0), natomiast Zagłębie Sosnowiec zremisowało z GKS Dąb Katowice 0:0.

TABELA	
1. Szombierki	2 4 3:0
2. Legia	2 4 4:1
3. Stal Rzeszów	2 4 3:1
4. Pogoń	2 3 3:1
5. Górnik Zabrze	1 2 3:0
6. Odra	1 2 3:0
7. Polonia	2 2 4:3
8. Wisła	2 2 1:2
9. Zagłębie Sosn.	2 1 0:1
10. GKS Dąb	2 1 0:1
11. Śląsk	2 1 2:4
12. Zagłębie Wałb.	2 0 2:5
13. ROW	2 0 0:3
14. Ruch	2 0 0:7

PORAŻKI LIDERÓW

Zgodnie z przewidywaniami, Olimpia nareszcie ruszyła z punktu zerowego. Sobotnie zwycięstwo nad wałbrzyjskim Górnikiem (1:0) będzie dla gwiazdistów niewątpliwie odciskiem do uzyskania coraz lepszych rezultatów, a tym samym wprowadzenia nieco optymizmu w szeregi kibiców. Nie dostarczyła niestety powodu do radości jedenastka Lecha, której występ w Tarnowie zakończył się porażką 0:1. Na podstawie obserwacji pierwszych trzech kolelek II ligi można jednak stwierdzić, że w tej klasie wszystko może się jeszcze zdarzyć. O nie usta bilizowanej formie — większości drużyn świadczyć może m. in. fakt, że trzy zespoły: Motor, Arkonia, Cracovia, które do soboty prowadziły w tabeli poniosły porażki. Musimy więc uzbroić się w cierpliwość i czekać. W pozoi-

TABELA	
1. Gwardia	3 5 9:2
2. Garbarnia	3 5 6:3
3. Zawisza	3 5 4:1
4. Motor	3 4 6:4
5. Arkonia	3 4 4:2
6. Cracovia	3 4 2:1
7. Unia Tarnów	3 3 2:2
8. Wojkowice	3 3 4:5
9. Unia Racibórz	3 3 2:4
10. Start Łódź	3 2 3:3
11. Górnik Wałb.	3 2 2:3
12. Hutnik	3 2 3:5
13. Piast Gliwice	3 2 1:3
14. Olimpia	3 2 2:7
15. ŁKS	3 1 1:3
16. Lech	3 1 1:4

TRZY POLONIE

Spółród wielkopolskich drużyn uczestniczących w lidze międzywojewódzkiej Tur jest jeszcze do starczycelem punktów dla przezwyciężenia. Pozostałe nasze zespoły zbliżyły się do czołówek. Niezależnie wieszcie się wszystkim Poloniom gdyż okupują one pierwsze trzy miejsca w tabeli. Oto wyniki:

Pomorzanin — Tur 2:1
Warta — Bałtyk 2:1
MZKS — Lechia 0:0
Polonia Bydg. — Olimpia Elbl. 4:2
Polonia Gd. — Gryf Słupsk 8:1
Flota — Wiśniarz 0:0
Polonia Pn. — Zagłębie 2:0.

LIGA OKRĘGOWA

Stella — Grunwald 0:1
Zjednoczeni Wrz. — Proсна 1:5
Ostrovia — Rawia 0:0
Warta Koś. — Warta II 0:4
Polonia — Olimpia II 2:0
Polonia Piła — Lech II 1:1.

Przetargi

Gorzowskie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego w Gorzowie Wlkp., ul. Młyńska 4, tel. 30-25 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na ROBOTY TOKARSKIE, w wyniku których wykonawca ma być pierścieniem o średnicy zewn. 170 i wewn. 147 mm, z materiału zleconego dawcy.

Wartość robót określa się na około 1 mln. zł. Termin wykonania — sukcesywnie do końca br. poczynając od dnia 1 września 1968 r. Termin składania ofert upływa z dniem 29 sierpnia br.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 sierpnia 1968 r. Bliższych informacji udziela Dział Kooperacji — telefon 30-26, wewn. 13. Zastrzega się prawo wyboru wykonawcy. K6832

Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Samochodowych w Poznaniu, ul. Bema nr 10 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO marki „Warszawa” typ M-20. Cena wywoławcza wynosi 49.500 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 4 września 1968 roku o godz. 10 w siedzibie Przedsiębiorstwa.

Przystępujący do przetargu winni zgłosić na dzień przed przetargiem w kasie Przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej. Samochód można oglądać w dniu 3 września 1968 r. w godzinach od 10-12 w Przedsiębiorstwie przy ul. Bema 10.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K6577

Poznańskie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu, ul. Ratajczaka 10/12 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

1. roboty remontowo-adaptacyjne, 2. uzupełnienie instalacji elektrycznej silnoprądowej, 3. cyklowanie i polakierowanie chemolakiem posadzki w budynku biurowym przy ul. Ratajczaka 10/12, gdzie znajduje się do wglądu dokumentacja (godz. 7-15).

Oferty pod w. adresem mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne — w terminie 14 dni od ogłoszenia. Otwarcie ofert nastąpi w następnym dniu po upływie terminu 14-dniowego.

Biuro zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K6538

Spółdzielnia Mleczarska w Śremie, ul. Mickiewicza nr 9 — ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na PRZECIEPĘ SAMOCHODOWĄ 3-tonową marki D-3, cena wywoławcza 7.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 września 1968 r. w siedzibie Spółdzielni o godz. 12. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Spółdzielni — najpóźniej w przeddzień przetargu.

Przeciepę można oglądać w czasie od 24. IX. br. w godz. od 12-15. W6444

Praca

Uczniów w zawodzie ślusarskim przyjmie. Buchwald, Poznań — Jeżyce, ul. Nałkowskiej 15. 29599g

Pomoc domową do dziecka — chętnie spoza Poznania przyjmie. Skibiński, Zakret 2 m. 2. Zgłoszenia godz. 16-19. 30688g

Potrzebna pomoc domowa dochozająca do 3 osób w tym 9-miesięczne dziecko. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30153g.

Pomoc domową samodzielną z referencjami — przyjmie „Pokoje” służbowe. Zgłoszenia: „Poznań”, Czerwonej Armii 26 w podwórzu — Pracownia gorsetów. 30292g

Zdania przyjmie. Mylna 11 m. 6. 29656g

Przyjmę dozorstwo z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29606g.

Potrzebny uczeń do warsztatu blach-samochodowego. Ul. Strzelecka 37. R. Felix. 29655g

Przyjmę uczniów i malarzy. Rolna 25a m. 15 od godz. 18. 29700g

Fotograf — czeladnik z praktyką poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29544g.

Przyjmę do wykonania prace budowlane oraz uczniów w nauce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29565g.

Przyjmę pracę w charakterze głównego księgowego na pół etatu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29704g.

Samodzielną gospość zatrudnię. Dam bardzo dobre warunki. Jasiński, Warszawa, Glinnastyczna 56, tel. 44-84-41. K4666

Potrzebna pomoc domowa na probostwo. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29735g.

Ucznia stolarskiego przyjmie. Poznań, Byczyńska 7, tel. 67-55-87. 29713g

Solidna rencistka przyjmie opiekę nad starszą osobą (3-4 godziny dziennie), chętnie z noclegiem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29785g.

Fotografiki-retuszarki poszukuje. Wymagane wysokie kwalifikacje. Wynagrodzenie bardzo dobre. Dla samotnej osoby. Oferty „Prasa”, Katowice. K6435

Ucznia przyjmie w zawodzie cholewarskim. Poznań, Sienkiewicza 9. 29847g

Przyjmę pomoc domową 3 razy w tygodniu po 8 godzin. Kancierska 19, tel. 67-02-23. 29852g

Pomoc domowa dochozająca potrzebna. Jedno dziecko. Zgłoszenia po godz. 15. Poznań, Grochowska 53a m. 13. 29849g

Nauka

Pedagoga uczącego w liceum przedmiotów ścisłych ze znajomością języka rosyjskiego i angielskiego dochozającego (całodziennie dla ośmioklasisty za dobrym wynagrodzeniem szukam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30342g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 28, parter. 28367g

Maszynopisanie ucze. Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórko i piętrowo. 29031g

Kupno

Kupię złoty zegarek kieszonkowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29524g.

Kupię śródkowe członki kotła wodnego c. o., typ „Hötscha”. Poznań, Kaliska 5. 29770g

„OŚWIATA”

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD SZKOLENIA

W POZNANIU, ul. Klasztorna 2

ORGANIZUJE:

KURSY MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH, ZAWODÓW POKREWNYCH ORAZ KURSY W INNYCH SPECJALNOŚCIACH NA TYTUŁY

KWALIFIKACYJNE

Rozpoczęcie kursów w dniach

25 sierpnia 1968 r.

1 września 1968 r.

8 września 1968 r.

o godz. 9 w Zasadniczej Szkole Zawodowej

ul. Nowowiejskiego 29a

Informacje i zapisy: Wojewódzki Zakład Szkolenia, ul. Klasztorna 2 albo w dniu rozpoczęcia kursów przy ul. Nowowiejskiego 29a.

Ponadto Wojewódzki Zakład Szkolenia

„OŚWIATA”

prowadzi również inne kursy w szczególności dla maturzystów

K6309

SKŁADNICA MASZYN ROLNICZYCH

PZGS — SCH w Głogowie — Al. Wolności

sprzedaż za gotówkę

ciągniki Ursus-45-451

i różne maszyny rolnicze z kasacji typu konnego i ciągnikowego.

K-6551p

Sprzedaż

Sprzedam tanio zegar stojący. Tel. 67-35-08, od godziny 18. 29751g

Sprzedam motocykl WSK. Poznań, Głogowska 27 m. 20, po godz. 18. 29756g

Sprzedam motorower „Ryś”. Poznań, Szczanieckiej 4a m. 4. 29763g

Sprzedam wózek dziecięcy spacerowy z budką, w dobrym stanie. Głogowska 124a m. 7. 29792g

Sprzedam MZ-250. Krzywka 3 m. 13, po 15. 29804g

Sprzedam tanio niemiecki aparat dziewiarski. Poznań, Antoniego 24 m. 2. 29810g

Tapczan dwuosobowy — sprzedam. Poznań, Hetmańska 40 m. 5. 30276g

Wózek dziecięcy różne modele, wielki wybór. Poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii nr 10. 27650g

Wytwórnia wózków dziecięcych — poleca najtaniej — Chojnacki Poznań, Zbąszyńska 12. 28371g

Domek campingowy w Klekku sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29951g

Sprzedam SHL 175 nowy cenny 10.500. Marchewskiego 52 m. 2. 30117g

Motocykl BMW R-35 — 350 cm³, stan dobry, sprzedam. Poznań, Polna 16/18 m. 2. 29674g

Samochody

Sprzedam „Skodę 101”. Świerczewskiego 104 m. 11, godz. 18. 30233g

Sprzedam Moskwicę 407. Kalisz, ul. Dolna 16. 816p

Auto Service — Kraszewskiego 30 — zabezpiecza antykorozyjnie i wygładza podwozia udzielając 2-letniej gwarancji. Polecamy przeglądy i naprawy. 27950g

Sprzedam „Syrenę 103” Poznań, Mostowa 15 m. 1. 29861g

Sprzedam Wartburga 1000 Standard stan bardzo dobry. Poznań, Drużynowa 4. 30362g

Skrzynię biegów lub chłonek Fiata 600 i Fiata 600 lub Zastawę rozbitą na rozbiórke. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29801g.

Warszawę 203 sprzedam. Poznań-Świerczewo, Kolskiego 17. 29774g

Sprzedam Warszawę w dobrym stanie. Głogowska 124a m. 7. 29792g

Sprzedam Borek — Karolew, pow. Gostyń, tel. Borek 62. 29479g

Samochód Austin angielski w dobrym stanie — sprzedam. Kraszewskiego 26 w podwórzu, telefon 473-84. 29850g

LoKale

Poszukuje pokoju dla studentki córki w Poznaniu. Oddam pokój studiującej (cemu) w Gdańsku. Sobieski, Gdyniaradio — Gdynia 7. K6408

Kupię mieszkanie wyłączone pokój z kuchnią — pilnie. Cena obojętna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30210g.

Inżynier poszukuje pilnie pokoju umiarkowanego na 1 do 2 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30425g

Przyjmę rencistkę na pokój na wsi (klimat leczniczy). Informacje: Grochowska, Chwaliszewo 74. 29773g

Przyjmę 2 uczennice na pokój lub 2 panów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29834g.

Mieszkanie 2-pokojowe w Wolsztynie zamieniam na mieszkanie w Poznaniu lub w pobliżu Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29849g.

Duży pokój kuchnia, taras, willowe (Grunwald), zamieniam na pokój z ogródkiem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29665g.

Szczeciński Duży pokój, kuchnia, łazienka, komfortowe, z telefonem, w dzielnicy willowo-blokowej, samodzielne, zamieniam na równorzędne lub większe w Poznaniu, względnie Luboniu, Swarzędzu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29784g.

Pracująca, studiująca poszukuje pokoju, najchętniej 1-osobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29791g.

Małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje na okres jednego roku. Płatne z góry pół roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29814g.

Pan szuka pokoju (pół roku); wieś — małe miasto. Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29822g.

Pracująca, studiująca poszukuje pokoju, najchętniej 1-osobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29791g.

Małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje na okres jednego roku. Płatne z góry pół roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29814g.

Pan szuka pokoju (pół roku); wieś — małe miasto. Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29822g.

Pracująca, studiująca poszukuje pokoju, najchętniej 1-osobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29791g.

Małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje na okres jednego roku. Płatne z góry pół roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29814g.

Pan szuka pokoju (pół roku); wieś — małe miasto. Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29822g.

Pracująca, studiująca poszukuje pokoju, najchętniej 1-osobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29791g.

Małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje na okres jednego roku. Płatne z góry pół roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29814g.

Pan szuka pokoju (pół roku); wieś — małe miasto. Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29822g.

Pracująca, studiująca poszukuje pokoju, najchętniej 1-osobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29791g.

Małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje na okres jednego roku. Płatne z góry pół roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29814g.

Pan szuka pokoju (pół roku); wieś — małe miasto. Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29822g.

Pracująca, studiująca poszukuje pokoju, najchętniej 1-osobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29791g.

Małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje na okres jednego roku. Płatne z góry pół roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29814g.

Pan szuka pokoju (pół roku); wieś — małe miasto. Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29822g.

Pracująca, studiująca poszukuje pokoju, najchętniej 1-osobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29791g.

Małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje na okres jednego roku. Płatne z góry pół roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29814g.

Pan szuka pokoju (pół roku); wieś — małe miasto. Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29822g.

Pracująca, studiująca poszukuje pokoju, najchętniej 1-osobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29791g.

Małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje na okres jednego roku. Płatne z góry pół roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29814g.

Pan szuka pokoju (pół roku); wieś — małe miasto. Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29822g.

Pracująca, studiująca poszukuje pokoju, najchętniej 1-osobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29791g.

Małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje na okres jednego roku. Płatne z góry pół roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29814g.

Pan szuka pokoju (pół roku); wieś — małe miasto. Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29822g.

Pracująca, studiująca poszukuje pokoju, najchętniej 1-osobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29791g.

Małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje na okres jednego roku. Płatne z góry pół roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29814g.

Pan szuka pokoju (pół roku); wieś — małe miasto. Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29822g.

TECHNIKUM

CHEMICZNO — CERAMICZNE ZAOCZNE

W WOŁOMINIE

PUNKT KONSULTACYJNY

PRZY HUCIE SZKŁA „ANTONINEK”

w POZNANIU, ul. Goryslawa 31/37

przyjmuje zapisy

na V Semestr roku szkolnego 1968/1969

na specjalność

TECHNOLOGIA SZKŁA

Nauka w Technikum trwa 5 lat z podziałem na 10 semestrów. Konsultacje odbywają się co 2 tygodnie w soboty od godz. 14-21 i w niedzielę od godz. 7.30-14.00. Słuchacze zamieszkujący mają możliwość bezpłatnego zakwaterowania na miejscu.

Warunki przyjęcia: Na V semestr przyjmujemy absolwentów Zasadniczej Szkoły Zawodowej o kierunku chemicznym lub ceramicznym. (Nie przyjmuje się kandydatów na semestry I i III).

Zgłoszenia przyjmujemy sekretariat punktu konsultacyjnego do 15. IX. 1968 r. pod wyżej podanym adresem.

Do podania należy dołączyć następujące dokumenty: 1 — Zyciorys 2 — Świadectwo ukończonej zasadniczej szkoły zawodowej 3 — Zaświadczenie z miejsca pracy 4 — 4 fotografie. K6555

DYREKCJA

ZASADNICZEJ SZKOŁY ROLNICZEJ

W BĘDLEWIE,

pow. Poznań, p-ta Będlewo, tel. 1

PRZYJMUJE JESZCZE

do 30 sierpnia 1968 r.

KANDYDATÓW DO KLASY I

na rok szkolny 1968/69.

Istnieje możliwość

zakwaterowania w internacie. K6521

Półowę komfortowego bliźniaka 5 pokoi, ogród, przy tramwaju, 550.000 zł; półowa bliźniaka, przy tramwaju, w stanie surowym, 4 pokoje, 350.000; wolnostojący dom nowoczesnej budowy, 3 pokoje, w pobliżu trólebusu, 320.000; na prowincji dom 3-pokojowy, 180.000; inny, 2 ha ziemi, dom 3-pokojowy, budynek gospodarczy, 150.000 — poleca Adamski, Poznań, Matejki 33a. 30526g

Lądnie położoną parcelę budowlaną 1000 m² w Piątkowie sprzedam. Koleją 34 m. 1, wieczorem. 30330g

Sprzedam 3 ha dobrej ziemi, 18 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 739p.

Willi nowa, wyłączona, 4-pokojowa, kuchnia, łazienka, taras, centralne, obszerne piwnice, oddzielny przyległy garaż, blisko tramwaju, 750.000 zł; polewa willi wolnostojącej, sprzedaje się piętrowa, obszerne pokoje, kuchnia, łazienka, centralne, garaż, 240.000 zł; polewa willi, piętrowa, zaraz wolne 3 pokoje, kuchnia, łazienka, centralne, ogród — Puszczkowsko, 300.000 — sprzedam Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 15. 30307g

Pilnie sprzedam parcelę 3000 m² z zabudowaniami w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej. Tel. 67-02-23. 29851g

Sprzedam gospodarstwo ziemniaczane, budynek murowany, 20 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29757g.

Kupię lub wynajmę mieszkanie 2 pokoje, kuchnia w Śródmieściu — okolice. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29771g.

Wydzierżawię względnie kupię 2 pokoje, kuchnia wylączona, w powiecie poznańskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29772g.

Willi Osiedle Warszawskie (Puszczkowsko), wylączona, wolną sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29775g.

Sprzedam 2 ha ziemi ogrodniczej — Poznań-Kotowo. Wiadomość: Poznań, Grunwaldzka 368. 29778g

Kupię pokój z kuchnią wylączoną, małą działkę budowlaną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29781g.

Sprzedam domek, stan surowy, zamknięty, w Lu boniu lub zamieniam na samochód za dopłatą różnicy ceny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29784g.

Kupię domek jednorodzinny lub mieszkanie o średniej wielkości. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29790g.

Kupię plac budowlany z prawem zabudowy przy tramwaju lub domek jednorodzinny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29833g.

Kupię plac budowlany z prawem zabudowy przy tramwaju lub domek jednorodzinny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29833g.

Kupię plac budowlany z prawem zabudowy przy tramwaju lub domek jednorodzinny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka

TEATRY

W POZNANIU

Nieczynne.

KINA

GNIEZNO Lech: remont. Polonia: „Mętna woda” i „Tarahumara”; KOSCIAN: „Kobieta i mężczyzna”; LESZNO: „Czardziejska lampa Aladyna” i „Nagie godziny”; NOWY TOMYŚL: „Śmierć w ampułce”; OBORNIA: „Tune”; SREM: Klubowe; „Wielka ucieczka” i „Niedziela w Nowym Jorku”; SŁONKÓ: nieczynne; ŚRODA: „Kopciuszek w potrzasku”; SZAMOTULY: „Bohaterowie Telemarku”; WĄGROWIEC: „Fantomas”; WRZESNIA: „Dama z tramwaju”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Szwajcaria”.

MUZEJA

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-15.
Instrumentów Muzykalnych (Stary Rynek 45) — do 25 bm. nieczynne.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie 40) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 9-15.
Muzeum w Gólcach — g. 10-16.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17.

WYSTAWY

Palac Kultury (Hol Główny — parter) — XXI Przegląd Nowości Wydawniczych Miesiąca — g. 10-18 (do 19 bm.).
Salon Wystawowy PK: „Małe formy rzeźbiarskie i rysunki Henryka Gutowskiego” — g. 12-20 (do 20 bm.).
Muzeum Narodowe — „Malarstwo M. Bacciarello” — g. 9-15.
Klub MPK (Ratajczaka 39) — „Węgierska grafika współczesna” — g. 10-20.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10-15.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „Socjalizm i Litwa — w 75 rocznicę” — g. 10-18.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,52 MHz (do g. 17); 8.20 „Od melodii do melodii”; 8.40 Koncert zyczeń; 9 Dla dzieci: „Lato i ty”; „Zabawy, zawody, wyprawy, przygody”; 9.40 Dla przedszkolki: „Mało nas do pieczenia chleba”; 10 „Jak się Michał Łojas powiesił”; — opow.; 10.20 Muz. rozrywk.; 10.50 „Od Fryderyka do Wilhelma”; — „Dyplomacja podstęp”; 11 „Śpiewa Skalski”; 11.20 Konc. Ork. Mandolinistów; 11.40 „Rodzice a dziecko”; 12.10 „Koncert z polonezem”; 13 Leopold Godowski: Triakontameron gra P. Łoboz — fortepian; 13.20 „Za Jasinkiem tęskniła”; — Polskie Melodie Ludowe; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 „Szkoła uczyć”; — Słupy ogniste”; — fragm. pow.; 14.20 Z muzyki Haendla i Rogera; 15.05 Soliści i ork. w repert. rozrywk.; 15.30 Dla dzieci: „Cudowny świat Pienin”; — reportaż; 15.40 „Popoludnie z młodzieżą”; 16 „Gorące rytmy”; — koncert; 18.40 Muzyka i Aktualności; 19.20 „Wegiel typ 35”; — reportaż; 19.35 Tydzień Kultury Rumuńskiej; 20.17 „Dyskutujemy”; 21 Teatr PK; „Tristan 1948”; — słuch.; 22.20 „Za chwilę dzwonek”; — fel.; 22.30 Kompozytor i jego piosenki — B. Klimczuk; 22.50 Muz. tan.; 23.15 Z arcydzieł J. S. Bacha; 0.10-3 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.05 Po jednej piosence; 8.35 Muz. ork. i zesp.; 9.35 Z życia ZSR: 9.55 Słuch. baletowe w oprac. F. Motilla; 10.25 „Opowiadki spod ciemnej gwiazdy”; — humoreski; 10.55 Tydzień Kultury Rumuńskiej; 12 Twórczości George Enescu; 13 Czas do brych gospodarzy; 13.15 Słuchacz pisać — my odpowiadamy; 13.25 „Rok wycieńnienia”; — opow.; 13.55 Konc. dla wczasowiczów; 15 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba; 15.30 Piosenki żołnierskie; 15.50 „Wynalazki piłnie poszukiwane”; — „Pogotowie patentowe”; 17.10 — „Listy spod liny”; — felieton; 17.20 „Piosenki i melodie estrady”; 17.50 Reportaż społ.; 18.10 Aud. dla młodzieży — reportaż; 18.30 „Pierwszy krok w fabryce”; 18.45 Utwory skrzypcowe z nagrań Ginette Neveu; 19.07 Gra Ork. George Evansa; 19.30 „Ziemia Odzyskana”; — ren.; 19.50 Deszczowe piosenki; 20.10 Powieść w odcinkach: „Znaczący kapitan”; 20.20 Konc. Ork. 7.66 kHz Rozgł. PR; 21.31 Opera w przekroju — Leos Janacek: „Jenufa”; 22.15 Poeta i jego świat — Szwedzka; 22.45 Festiwal Chopinowski w Duszniakach; 23.15 „Przełamywanie”; 23.25 Gra Ork. Fiedrowa Radia i TV Rumuńskiej.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,52 MHz; 17.05 Piosenki — mistrzów piosenki; 17.30 „Cena strachu”; — odc. 13 pow.; 17.40 Gwiazdy „Blues wawu”; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 Duet liryczno-prozaiczny pt.:

Mity i prawda o meliorantach

Współcześni „cyganie”

Ludzie z melioracji. Krąży o nich mity i legendy. Że prowadzą koczowniczy, cygański tryb życia. Że lubią zbytnio alkohol, że tam gromadzi się najgorszy, najtrudniejszy element. Jak w przypadku każdej ogólnej nie opartej na dokładnej znajomości faktów opinii, jest w tych poglądach nieco prawdy, ale jest także sporo fałszu.

Przyjrzyjmy się niektórym ważniejszym aspektom pracy w melioracji na przykładzie Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracji w Wągrowcu. Jest to przedsiębiorstwo obejmujące swym zasięgiem działania spory obszar województwa poznańskiego, konkretnie powiaty: wągrowiecki, chodzieski, obornicki, północną część powiatu poznańskiego, a od kilku lat prowadzi także roboty w kopalni węgla brunatnego w Koninie.

Przedsiębiorstwo ciągle odczuwa brak rąk do pracy. Stąd też przyjmuje się, praktycznie biorąc, wszystkich kandydatów zgłoszących. Trzeba ich przeszkolić, przyuczyć do wykonywanego zawodu. Szkolenie corocznie obejmuje 3 zakłady: ukladaczy drenarskich (tu szkoli się zwykle najliczniejszą grupę), faszyniarzy (umacnianie skarp itp.) oraz zbrojarzy-betoniarzy. Przyjmanci do pracy w melioracji muszą posiadać świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej.

Ponieważ wągrowieckie RPM prowadzi prace na rozległym obszarze niezmierzonym, istotną jest kwestia zakwaterowania pracowników produkcyjnych. Jest ich około 400. Oczywiście, przedsiębiorstwo stara się tak dobierać załogi poszczególnych budów, aby w minimalnym stopniu korzystać z kwater. Dojeżdża około 30 proc. pracowników. W przypadku korzystania z państwowych środków komunikacji RPM płaci za bilety, dojeżdżający rowerami mają dzienny ryczałt w wysokości 6 zł. Do budowy w Lipie Górze w dolinie Noteci pracowników dowozi się odpowiednio przystosowanymi samochodami ciężarowymi. Ostatnio zakupiono do tego celu wysłużone autobusy z MPK Kalisz.

Tym, którzy powinni mieszkać na miejscu budów, przedsiębiorstwo stara się wynajmować kwatery u rolników. Mają oni lepsze warunki, aniżeli mieszkający w wozach typu „Drzymały”. przenośnych hotelach robotniczych. Zdaniem przedsiębiorstwa są one bardzo nieudane. Stąd stara się zastąpić wozami produkowanymi przez POM w Stęszewie. Są to wozy 8-osobowe (poprzednie 12-osobowe) których estetyczne wnętrza rzeczywiście przypominają normalne mieszkania. Te domy na kołach mają z kolei inny mankament, ponieważ są w mniejszym stopniu przystoso-

wane do robót prowadzonych przez przedsiębiorstwo. Wozy powinny kursować od budowy do budowy w określonych zestawach, co szósty powinien być szatnia-lazienka. Ale brak takich powoduje szybsze niszczenie innych wozów. Najtrudniej jest w okresie silnych mrozów lub upałów.

Praca w melioracji nie jest łatwa, są też jak widać kłopoty z zakwaterowaniem. Nic więc chyba dziwnego, że dużo uwagi poświęca się zagadnieniom związanym z bhp oraz badaniami lekarskim.

Osobna sprawa to żywienie. Na dużych budowach, tam gdzie średnio kwatruje 40 robotników prowadzi się odpłatnie stołówki. Odpowiedzialni za te sprawy są kierownicy budów. Wydawane są tylko obiady w cenie 8-10 zł i to w zasadzie po zakończeniu pracy po godzinie 15. Próby przerwy obiadowych w czasie pracy nie przyjęły się, ponieważ z reguły stołówki są położone w znacznej odległości od miejsc pracy. Na małych budowach pracownicy żywią się we własnym zakresie.

W melioracji pracują ludzie w różnym wieku, także młodzież. To ci, których nie przyjęto gdzieś indziej. Często trudna młodzież. Fluktuacja załogi jest wyjątkowo duża, co jest zresztą zjawiskiem charakterystycznym dla melioracji. Np. przez RPM 947 osób! A więc w melioracji przeszło dwukrotnie więcej niż w przeliczeniu. Notuje się jednak pewną stabilizację załogi, chociaż powoli, bo zatrudniani wola z różnych względów być pracownikami sezonowymi.

Pomimo tych wszystkich trudności z samą pracą i jej wykonawcami, Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracji w Wągrowcu należy do najlepszych w województwie. M. in. w r. 1965 zajęło w swoim pionie drugie, a rok później trzecie miejsce w województwie 5-latka 1961-65 zamknęła się dla RPM kwotą przerobową 113 500 000 zł. Bieżąca przyniesie 190 700 000 zł. Plan na lata 1971-75 przewiduje 279 mln zł później nastąpi stabilizacja (1976-80 — 281 mln zł).

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

Pawilony warzywne w Słupcy

Dla uczczenia V Zjazdu Partii w ostatnich dniach Konińska Rejonowa Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska uruchomiła w Słupcy dwa nowoczesne urządzone pawilony handlowe o powierzchni ponad 70 metrów kwadratowych. Sklep warzywno-owocowy otrzymał nazwę „Reneta”.

Obecnie Spółdzielnia przystąpiła do remontu pomieszczenia dawnego sklepu warzywno-owocowego przy ul. Warszawskiej, w którym jeszcze w sierpniu zostanie otwarta kwiaciarnia spółdzielcza. (tor)

W Obornikach będzie chleb

Z satysfakcją czytamy takie odpowiedzi, jak nadesłane wyjaśnienie. W notatce z 8 bm., w wydaniu AB, pisaliśmy, że w Obornikach brakuje chleba. Na szej uwagi odniósł się skutek, jak wynika z cytowanego niżej pisma:

„Społem” Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu Oddział w Obornikach „uprzejmie wiaadomiam o dokonanych usprawy

22.50 — „Zyciorysty” — rep. filmowy.

ŚRODA: 10 — 11.35 — „A jeśli to miłość” — film fab. prod. radz.; 16.55 — Wiadomości; 17 — „Azymut”; 17.30 Mecz piłki nożnej Kadra PZPN — repr. czytelników „Expressu Wieczornego”; w przerwie ok. 18.15 — Polska Kronika Filmowa; 19.20 — Dobranoc i dzieńnik; 20.05 — „Sylwetka Kompozytora” — Wojciech Kilar; 20.35 — „Światowid”; 21.05 — „Studio współczesne”; — Harold Pinter — „Wieża poza domem”; 22.15 — Dziennik.

TV zastrzega prawo zmian.

Leszczyński ZBoWiD-owcy przed V Zjazdem partii

Wczoraj w walce, dziś w budowie Polski Ludowej

Pod takim hasłem przebiegało pierwsze w województwie poznańskim spotkanie Egzekutywy Komitetu Powiatowego PZPR w Lesznie z tamtejszym aktywnym członkami Zarządu Oddziału Powiatowego ZBoWiD.

Na wstępie I sekretarz KP PZPR Władysław Sieboda złożył obszerną informację na temat Komitetu Centralnego PZPR na V Zjazd partii. W obszernej i żywej dyskusji, mówiono m. in. o sprawach Czechosłowacji, odradzającym się w NRF rewizjonizm, wychowaniu młodzieży w duchu patriotycznym, wychowaniu obywatelskim żołnierzy, walce o umocnienie pokoju, jednoci narodu polskiego. Podkreślano również konieczność przybliżenia młodemu pokoleniu pamięci o latach martyrologii i walki o niepodległość i sprawiedliwość społeczną, konieczność stałego utrwalania w pamięci

narodowej działalności patriotycznej polskiej klasy robotniczej w minionym 50-leciu oraz skupienie członków ZBoWiD-u wokół partii.

Sprawa podejmowania i realizacji czynu zjazdowego znalazła również swój oddźwięk w dyskusji. Leszczyńskie koło ZBoWiD przy węzle PKP realizuje zobowiązania wartości około 85 000 zł. Koło w Bukowcu Górnym brało udział przy pracach związanych z melioracją, naprawą dróg i mostów (wartość ponad 6 000 zł.). Członkowie Koła miejskiego ZBoWiD w Lesznie kilkadziesiąt godzin przepracowali przy porządkowaniu terenu przy pomniku pomordowanych więźniów różnych narodowości w lesie Rydzyskim pod Lesznem.

Podczas spotkania prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZBoWiD w Lesznie — Marian Lisowski zapoznał Egzekutywę KP z obszernym planem pracy przedzjazdowej swojej organizacji.

Do 15 października br. zakończą się dyskusje nad tezami na V Zjazd partii we wszystkich kołach ZBoWiD Leszna i powiatu, a jeszcze w sierpniu opracowany zostanie program obchodów 50 rocznicy Powstania Wielkopolskiego.

W przyszłym miesiącu przewiduje się spotkanie aktywów ZBoWiD z młodzieżą przy pomniku pomordowanych w lesie Rydzyskim oraz spotkanie działaczy tej organizacji z członkami Prezydium MRN w Lesznie. Natomiast w październiku odbędzie się spotkanie z przedstawicielami Ludowego Wojska Polskiego oraz wspólne przedyskutowanie spraw wychowania patriotycznego młodzieży z leszczyńskimi władzami oświatowymi i szkolnymi. Dla upamiętnienia 50 rocznicy czynu patriotycznego ludu wielkopolskiego Zarząd Oddziału Powiatowego ZBoWiD podjął starania o ufundowanie sztandaru dla jednej ze szkół podstawowych Leszna, noszącej imię Powstańców Wielkopolskich.

MARCIN RYDLEWICZ

Z Ostrzeszowa Dlaczego przerwano budowę piekarni?

Ostrzeszowskie piekarnie od wielu lat nie mogą sobie poradzić ze zwiększonym zapotrzebowaniem na chleb i pieczywo. Stąd szczególnie w soboty przed sklepami ustawiają się kolejki w oczekiwaniu na te podstawowe artykuły żywnościowe.

Ostatnio wysuwano wiele postulatów pod adresem władz wojewódzkich, by w Ostrzeszowie wybudować nową piekarnię. Dopiero w roku bieżącym Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Ostrzeszowie uzyskała limit inwestycyjny w wysokości 1 077 000 zł z zastrzeżeniem, że piekarnia ta w roku 1968 winna być wybudowana, a w roku 1969 rozpocząć produkcję.

Były trudności z wytypowaniem terenu, dokumentacją projektowo-kosztorysową. Ostatecznie z wszystkim się uporało i wykonawstwo zlecono Rzemieślniczej Spółdzielni Zaostrzenia Zbytu i Usług w Ostrzeszowie. Spółdzielnia roboty budowlane rozpoczęła, lecz nie wywiązuje się z powierzonych jej zadań. Obecnie prace zostały przerwane, ponieważ wykonawca nie zapewnił sobie dostawy belek prefabrykowanych, jak również dotyczyły wykonane prace budowlane są wadliwe i niezgodne z dokumentacją.

Trwają targi pomiędzy Spółdzielnią, a kierownictwem PSS w Ostrzeszowie. Targi te przeciągają się, a robót nie kontynuują się. Wszystko wskazuje na to, że przyznane kredyty nie zostaną wykorzystane, a tym samym nie zostanie oddana do użytku w terminie nowa piekarnia, która dla Ostrzeszowa jest inwestycją wręcz konieczną. (hp)

Pracowity wiek Jubilatki

Na ulicy Nowotomyskiej w Lwówku mieszka Marianna Paszek, która w tym mieście przeszła okrągłe sto lat. Marianna Paszek, córka Macieja i Heleny, z domu Schermer, urodziła się 20 sierpnia 1868 roku.

Udaliśmy się więc do domu Jubilatki, którą od lat dwudziestu opiekuje się małżeństwo Helena i Roman Pukowie. Ludzie nie związani z Marianną Paszek żadnymi więzami krwi, ale traktujący ją jako członka swej rodziny.

— Dobrze nam się żyje z panną Marynią — powiedziała nam gospodyni domu. — Nie ma własnej rodziny, więc mieszka razem z nami. Czasem mi się wydaje, jak by to była moja matka, którą straciłam we wczesnym dzieciństwie...

Dzisiaj w dniu jubileuszu Jubilatki otoczą żywciele twarze ludzi, którzy zastąpili Jej krew nych, zabezpieczyli starość, dzieląc się z nią nie tylko chlebem, ale i sercem. A opiekunom sędziwej staruszki też się nie przelewa, utrzymują się z renty gospodarza i kawałka ziemi, kształcą dzieci, Marianna Paszek, oprócz małej działki, nie ma żadnej renty ani innych stałych dochodów. Nigdy jednak nie chciała podjąć żadnego wniosku o zapomogę. Kiedy byliśmy we Lwówku, sekretarz Prezydium MRN w Lwówku głowił się nad formą upominku dla Jubilatki, aby Jej nie urazić, a sprawić przyjemność.

Nielatwe życie, ciężka praca, codzienna walka o byt — tak w wielkim skrócie wyglądała życiorys p. Maryni, która dbała zawsze o innych, o siostrę, o ojca, o braci, do których jeździła z kobiakami żywności do Berlina. Tak zeszedł pracowity wiek, bo i dziś jeszcze cieszy się, gdy może na coś przydać się w domu, popilnować obejścia, skasować pieniądze za magiel, opłacić inkasenta z elektrowni.

— Kiedyś ładnie haftowałam — napomknęła w rozmowie — dziś już nie te oczy, choć czytać mogę bez okularów, nawet gazetę...

Było nam miło usłyszeć, że Jubilatka przegląda „Głos Wielkopolski”, stale prenume-

rowany w domu jej opiekunów.

Przylączając się do życzeń, które niewątpliwie otrzyma, mamy nadzieję, że czcigodna Jubilatka nadal cieszyć się będzie takim zdrowiem jak do 1868 roku.



Fot. — H. Kamza

tychczas, nigdy bowiem poważnie nie chorowała. Nie chciała widzieć lekarza, gdy dokucało trochę serce. Życzymy więc jeszcze długich lat życia w zdrowiu i pomyślności. (emp)

Wczoraj pisali do nas...

● Czytelnik J. K. z Kościńskiego, pyta, kiedy w Kościńskim Zakładzie Energetycznym będą blankiety do zawierania umów o pobór energii elektrycznej? Brak ich już od pół roku.

...i odpowiedzieli nam...

● Obwodowy Urząd Pocztowy w Nowym Tomyślu, wyjaśniając (nasza notatka z d. 27. 7. 68 r.), że we Lwówku już od kilku miesięcy brak jest pełnej obsługi służby doręczeń. Stąd też obywateli tego rejonu nieregularnie otrzymują pocztę. W najbliższym czasie sytuacja ma się poprawić.

TELEWIZJA

WTOREK: 10-11.35 — „Partyzanckim szlakiem” — film jugos.; 16.55 — Wiadomości; 17 — Telefory; „Turniej Złotej Zyraty”; „Wtorkowe Towarzystwo Nieprzemakalnych”; 15 odc. filmu z serii „Znak Zorro”; 18.15 — W zielonym obiektywie; 18.30 — Kino Filmów Amatorskich; 19 — „Młodzież świata” — rep. filmowy; 19.20 — Dobranoc i dzieńnik; 20.05 — „Wiem wszystko” — teletur; 20.35 — „Judympow 68” — program red. młodzieżowy; 21 — „Partyzanckim szlakiem” — fab. film jugos.; 22.35 — Dziennik;